



NIEZALEŻNE ZRZESZENIE STUDENTÓW POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

PRZEMYSŁ "LEKKI"

Epidemiologiczne badania wykazują, że 2/3 włóknciarek zatrudnionych w Łodzi, cierpi na przewlekłe choroby, związane z trudnymi warunkami w pracy. Do tej pory 28,4 % pracowników przemysłu włókienniczego Łodzi objętych jest pracą trójzmianową. W tym systemie pracują m. in. trzy największe zakłady: UNIONTEX, POLTEX, i "1 MAJA".

Nasilenie hałasu na 90 % /dziewięćdziesięciu procentach! / stanowisk pracy w tkalniach i przędzalniach przekracza 90 decybeli, czyli i tak za wysoką normę dopuszczalną w Polsce. Ubytek słuchu różnego stopnia stwierdza się u 40 do 80 % włóknciarek i włóknarzy. Niedosłuch najczęściej stwierdzany jest w tych zakładach, gdzie wykonywano więcej badań audiometrycznych. Nie są one jednak wykonywane powszechnie.

Następnym czynnikiem o znaczeniu chorobotwórczym jest szkodliwy mikroklimat. W przędzalni, tkalni i wykończalni od 80 do 100 % załóg przebywa poza pasem komfortu cieplnego, w upale i wilgoci. /.../

Dalszym zagrożeniem jest wysokie, wynoszące ponad 4 mg/m³ stężenie pyłów, wśród których połowę stanowi bardzo toksyczny dwutlenek krzemu - SiO₂. Zagrożonych ekspozycją na SiO₂ jest 40 % stanowisk pracy w łódzkim przemyśle włókienniczym /u Marchlewskiego - 65 % /.

Przyczyną stale pogarszającego się stanu zdrowia załóg jest niespotykany już w świecie stan techniczny zakładów. Park maszynowy pochodzi w 16 % z lat 1897 - 1910, z okresu "Ziemi Obiecanej". Nowe maszyny ustawa się obok starych. Na skutek braku części zamiennych ich stan szybko się pogarsza i powodują one hałas i wibracje tak prawie jak stare.

W produkcji stosuje się szkodliwe dla zdrowia, przestarzałe technologie. Na przykład zakłady przemysłu jedwabniczego "CHEMITEX-ANILANA" zatrują pracowników akrylonitrylem, uszkadzającym układ krwiotwórczy i nerwy. /.../ W roku 1981 zaprzestano w Anilanie produkcji jedwabiu metodą wiskozową. Zmalała od tego czasu liczba ostrych zatruc dwutlenkiem węgla. Nadal jeszcze ujawniają się przypadki przewlekłych zatruc.

Według badań M. Kubasiewicza i wsp. - choroby układu krążenia występowały u 37 % zatrudnionych kobiet, narządu ruchu - u 30 % /wibracja, praca stojąca/, układu trawiennego u 17 %, układu nerwowego u 13 %, oddechowego u 11 %, zylaki u 19 %.

Tylko 30 % kobiet - tych najmłodszych i krótko pracujących - można było uznać za zdrowe. Współczynnik chorobowości wzrastał z wiekiem dwukrotnie szybciej niż u mężczyzn. Na przykład choroby narządu ruchu u kobiet po 29 roku życia występowały u 6 % całej grupy wiekowej, a u kobiet w wieku 50 - 59 lat u 55 %, czyli 9 razy częściej. Chorobami najczęściej gnębiącymi włókniaarki są: zylaki kończyn dolnych, zwyrodnienie kościo-stawowe, choroby układu krążenia, w tym nadciśnienie tętnicze /2 razy częściej niż u kobiet niepracujących/, dalej przewlekły nieżyt oskrzeli, nerwice, niedokrwistość. Do 29 roku życia najczęstszą przyczyną chorób w przemyśle włókienniczym była u kobiet nerwica, u mężczyzn - choroba wrzodowa.

Absencja chorobowa kobiet w przemyśle włókienniczym jest o 30 % większa niż u mężczyzn. Zapadają one na zdrowiu częściej na skutek przeciążenia organizmu w układzie praca - gospodarstwo domowe.

KOBIETA WŁÓKNIARKA I CIAŻA

Najbardziej niekorzystny wpływ na przebieg i donoszenie ciąży mają:

1. wymuszona pozycja pracy /stojąca lub pochylona/,
2. podnoszenie ciężarów,
3. stopień nasilenia hałasu,
4. mikroklimat środowiska pracy, /wilgoć, gorąco/,
5. wibracja ogólna i miejscowa /np. przenoszona przez ręce/.

Badania porównawcze przeprowadzone u kobiet zatrudnionych w przemyśle w Warszawie i Łodzi wykazały, że uciążliwości pracy niekorzystnie wpływające na ciążę są znacznie wyższe w Łodzi. Wiąże się to ze strukturą naszego przemysłu i jego anachronizmem technicznym.

Liczba poronień zarówno w 1-ym jak i 2-im trymestrze ciąży jest statystycznie znacznie wyższa u kobiet zatrudnionych w przemyśle, transporcie i handlu w stosunku do kobiet niepracujących i zatrudnionych w innych zawodach. Największą liczbę poronień zanotowano u włókniaerek, narażonych zawodowo na wibracje i hałas.

Kobiety zatrudnione w przemyśle "lekkim" rodzą w znacznie wyższym niż inne procencie noworodki o małym ciężarze ciała lub noworodki tzw. "small for date". Stwierdza się również u włókniaerek szczególnie wysoki procent noworodków przedwczesnie urodzonych /wczesniaków/, a wśród nich niezdolnych do życia lub z wadami wrodzonymi. Już w chwili poczęcia stan zdrowia pracownic przemysłu lekkiego nie jest często zadowalający. Warunki pracy, głównie wilgoć, gorąco, wibracja powodują u nich bolesne i krwotoczne miesiączki oraz niedokrwistość wtórną. Żyłaki kończyn dolnych bywają przyczyną powikłań poporodowych /zakrzepowo-zatorowych/. Wszystko to od początku wpływa niekorzystnie na przebieg ciąży.

Umieralność niemowląt wzrasta jeszcze z powodu niekorzystnych warunków bytowo-higienicznych. Coraz mniej kobiet karmi piersią, coraz więcej pali papierosy. 22 % ankietowanych włókniaerek określa swe warunki mieszkaniowe jako zdecydowanie złe. U młodych, 20-29-letnich kobiet, potencjalnych i faktycznych matek odsetek ten wzrósł do 46%! Niemowlęta w zagęszczonych mieszkaniach są stale narażone na infekcje - w Łodzi, mieście, w którym co czwarty dorosły choruje na przewlekłe, a połowa pozostałych co najmniej jeden raz w roku na ostre infekcje górnych dróg oddechowych. Niemowlęta niezawsze mogą być dotrzone przez matkę, która po urlopie maciejskim wraca do pracy zmianowej, aż 14 % niemowląt jest oddawanych w Łodzi do żłobków /6000 pracujących matek/.

W Łodzi istnieją zakłady pracy chronionej, które należy uznać za bardzo pożyteczne. Wywalczyli je lekarze-społecznicy. Niestety jest w nich tylko 1000 miejsc. Od 1981 roku nie powstał żaden nowy. Tylko połowa zatrudnionych w przemyśle kobiet, czyli nieco powyżej 100 000, jest pod opieką przemysłowej służby zdrowia. W 31 zakładowych i międzyzakładowych poradniach "K" pracuje... 29 ginekologów. Ktoś "mądry" a przy władzy wstrzymał w swoim czasie specjalizację z położnictwa i ginekologii.

/Przedruk z "Raportu o Łodzi" wydanego z okazji III-ej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski./

PODZIĘKOWANIE

Komisja Uczelniana Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Łódzkiej serdecznie dziękuje wydawnictwu STOP za wydanie okolicznościowego bloczka w rocznicę strajków studenckich. Dochód przeznaczono na prowadzenie działalności wydawniczej.

KU NZS PŁ

PRZECZYTAJ I PODAJ DALEJ/ Egzemplarz bezpłatny / PRZECZYTAJ I PODAJ DALEJ

DRUK: "Wydawnictwo NZS PŁ"